

Bożena RASZKE, Grażyna ENZINGER

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

PEDAGOGICZNE KONTEKSTY AKTYWNOŚCI ARTYSTYCZNEJ NA PRZYKŁADZIE PROJEKTU MUZYCZNEGO „SPOTKANIE WIERSZY I PIOSENEK Z LATEM”

Aktywność artystyczna związana z muzyką w praktyce szkolnej i przedszkolnej jest rozumiana na trzy sposoby. Pierwszy to występy artystyczne, polegające na wyćwiczeniu utworów według wizji nauczyciela czy prowadzącego zespół, np.: śpiewanie piosenek, tańce i spektakle. Drugi sposób to realizacja różnych form aktywności podczas zajęć w przedszkolu i w szkole w ramach umuzykalnienia czy edukacji muzycznej. Trzeci sposób to wykorzystywanie muzyki do relaksu, zabawy, podczas wycieczek, jako tło muzyczne do wykonywania innych czynności niezwiązanych z muzyką.

Każda forma aktywności artystycznej w zakresie muzyki posiada aspekt poznawczy, kształcący i wychowawczy. Świadomość tego powinni mieć zwłaszcza nauczyciele w przedszkolu i w szkole, których rolą jest m.in. pobudzenie motywacji i kształtowanie postaw oraz prawidłowych nawyków w zakresie aktywności muzycznej. Śpiew, taniec, gra na instrumentach, improwizacje wykonywane w czasie zajęć muzycznych mogą mieć taką samą wartość jak te wykonane w czasie występu publicznego z zastrzeżeniem, że te drugie, zawierają dużo większy ładunek emocjonalny – trema, odpowiedzialność za zespół, świadomość oceny odbiorców.

Wspólne muzykowanie, śpiewanie czy improwizacje muzyczne zarówno dzieci, jak i studentów, przy odpowiednich zabiegach nauczyciela są źródłem przeżycia estetycznego. Dbalność o głos i poprawną emisję, kształcenie słuchu oraz ekspresję twórczą, a także umiejętności gry na instrumentach stanowią zatem istotę wyrabiania pozytywnej motywacji i nawyków związanych z muzyką. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma zarówno kompetentny dobór repertuaru muzycznego, jak też dobór odpowiednich form i rodzajów ćwiczeń.

Ze względu na jej praktyczny profil w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu prowadzone są różne formy aktywności artystycznej, w tym muzycznej, takie jak koncerty, musicale, przedstawienia, interpretacje muzyczno-ruchowe, improwizacje związane z muzyką współczesną. Aktywność jest realizowana poprzez pięć rodzajów: *śpiew, grę na instrumentach, ruch z muzyką, tworzenie i słuchanie muzyki*³.

Doniesienie z realizacji projektu „Spotkanie wierszy i piosenek z latem”

W drugim semestrze roku akademickiego 2015/2016 przeprowadzony został projekt z udziałem studentów, pod kierunkiem dr Bożeny Raszke i mgr Grażyny Enzinger, tym razem adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, pt. „Spotkanie wierszy i piosenek z latem” (muzyka: T. Baird i B. Raszke, teksty: Zbigniew Nowak, scenariusz i reżyseria: Grażyna Enzinger).

³ W Modelu Nowosądeckim odróżnia się rodzaje od form aktywności muzycznej.

Projekt zakładał artystyczne wykonanie piosenek przez wybraną grupę studentów, stworzenie interpretacji ruchowej współczesnej muzyki instrumentalnej (*Divertimenta* na instrumenty dęte Tadeusza Bairda) i recytację wierszy oraz improwizacje ruchowo-słowno-muzyczne. Wszystkie te czynności są częścią procesu dydaktycznego, przewidzianego w programie zajęć muzycznych na kierunku pedagogika studiów nauczycielskich w PWSZ w Nowym Sączu.

Ciekawe interpretacje ruchowe polskiej muzyki współczesnej, wypracowane w czasie zajęć dydaktycznych przez studentów, a także chęć zaprezentowania nowych piosenek skomponowanych przez Bożenę Raszke stały się inspiracją do stworzenia spektaklu. Zamiar ten wymagał zastosowania czytelnej dla dzieci formy, czyli opracowania przedstawienia. Z tego też względu zamówiono wiersze, które razem z interpretacją ruchową *Divertimenta* Tadeusza Bairda i piosenkami napisanymi do tekstów Włodzimierza Ścisłowskiego posłużyły do opracowania scenariusza.

Charakterystyka projektu

Intencją autorów było poszerzenie i pobudzenie zainteresowania mieszkających w mieście dzieci tematyką przyrodniczą podczas lata, kiedy to uczniowie wyjeżdżają z rodzicami na wakacje. A zatem lipiec i sierpień są kojarzone jedynie z wypoczynkiem i rekreacją. Wyraża się to w treściach zajęć w czerwcu i we wrześniu. W czerwcu dzieci przygotowują się do wypoczynku i wyjazdu na wakacje, a we wrześniu rozmowy dotyczą wspomnień wakacyjnych.

Z uwagi na lukę, uzasadnioną względami aktualności, treścią przedstawienia jest lato i zjawiska przyrodnicze związane z tą porą roku. Dwa główne wątki dotyczą roślin i zwierząt. Koncentrują się na dojrzewaniu zbóż, które są podstawowym składnikiem pożywienia oraz wychowaniu młodych zwierząt (piosenka – *Tatarak*, wiersze – *Nauki mamy łani*, *Szkoła latania*), aby mogły w jesieni rozpocząć samodzielne życie.

Piosenki

W scenariuszu przedstawienia znalazło się osiem piosenek: *Koncert*, *O płaczącej wierzbie*, *Dmuchałowiec*, *W tataraku*, *Paź i malarz* (sł. W. Ścisłowski), *Piosenka drzewa* (sł. J. Mączyńska), *Wilk*, *Lis* (sł. J. Brzechwa). Melodie w ambitusie od $c^1(a)$ – c^2 skomponowano na siedmiu dźwiękach, w tonacjach C-dur, Es-dur, B-dur, F-dur i w skali cygańskiej. Metrum 2/4, 4/4, 6/8. Rytm oparty na następujących wartościach rytmicznych oraz grupach rytmicznych: ćwierćnuty, ósemki, półnuty, grupy rytmiczne: ósemka z kropką szesnastka, ósemka i dwie szesnastki, ćwierćnuta z kropką ósemka, cztery szesnastki, triola, synkopy, przedtakt. Melodia (skale), metrum i rytm w wymienionym zakresie są treścią etapów postępowania dydaktycznego według Modelu Nowosądeckiego.

Komponując piosenki, Bożena Raszke kierowała się szczególnie ich dostępnością i możliwością wykonania przez studentów, jak również możliwością ich zastosowania w pracy z dziećmi w przedszkolu bądź w szkole, co stanowi jeden z kontekstów pedagogicznych aktywności artystycznej (piosenki w aneksie).

Muzyka współczesna

Drugim elementem projektu było *Divertimento* T. Bairda w interpretacji ruchowej studentów. Wybór muzyki był intencjonalny i podyktowany zamiarem stworzenia możliwości oryginalnej interpretacji ruchowej muzyki współczesnej. Utwór ten nigdy nie był opracowany ruchowo, dlatego studenci musieli wykazać się kreatywnością.

Divertimento na instrumenty dęte (flet, obój, klarnet, fagot) pochodzi z 1956 roku. Kompozytor zastosował skalę 12-dźwiękową. Utwór jest przykładem muzyki absolutnej⁴, składa się z pięciu części, każda trwająca ok. 1 minuty. Są to: *Capriccio*, *Duetto*, *Quasi Valse*, *Arietta* oraz *Marcia*. Każda z tych części była wybrana i opracowywana przez inną grupę (5- i 6-osobową). Pierwszy etap pracy polegał na dokładnym poznaniu *Divertimenta*. Pomocą była partytura i jedyne dostępne na rynku nagranie na płycie analogowej z 1967 roku. Warunkiem było wykazanie się umiejętnością słuchania i słyszenia muzyki. Kolejnym krokiem było dobranie różnych gestów, ruchów do instrumentów i motywów muzycznych, a ostatni etap polegał na wyćwiczeniu przyjętej wersji. W czterech z pięciu części interpretacja ruchowa dotyczyła tylko samej struktury dźwiękowej utworu, czyli odnosiła się do muzyki, nie przypisując jej żadnych dodatkowych znaczeń. Tylko w jednym przypadku (*Duetto*) prowadzący zgodzili się na takie ułatwienie.



Rysunek 1. Interpretacja ruchowa *Duetto*⁵.



Rysunek 2. Interpretacja ruchowa *Quasi Valse*.

⁴ Muzyka pozbawiona treści semantycznych, w większości jest to muzyka instrumentalna.

⁵ Wszystkie prezentowane zdjęcia pochodzą ze zbiorów własnych.

Improwizacje słowno-muzyczno-ruchowe

Aktywność artystyczna, obok wykonania piosenek i ruchowej interpretacji muzyki instrumentalnej, obejmowała również improwizacje słowno-muzyczno-ruchowe. Studenci sporządzili listę zwierząt i roślin żyjących w naszym klimacie, których nazwy podzielono na jedno, dwu, trzy, cztery i więcej sylabowe. Kolejnym krokiem był wybór ładnie i ciekawie brzmiących słów (np. pasikonik), które stanowiły podstawę stworzenia utworu słowno-muzyczno-ruchowego.



Rysunek 3. Improwizacja Mak.



Rysunek 4. Improwizacja Pasikonik.

Chęć zaprezentowania dzieciom efektów pracy studentów, jak też samych utworów (piosenek, *Divertimenta* T. Bairda, improwizacji) wymagała przyjęcia formy przedstawienia. Ponieważ dla dzieci w wieku przedszkolnym wszelkie abstrakcje (m.in. muzyka) są trudne do zrozumienia, konieczne stało się wymyślenie fabuły, która spajałaby poszczególne elementy w logiczną całość. Dlatego zwrócono się do dr. Zbigniewa Nowaka (autora m.in. wielu wierszy dla dzieci), z propozycją napisania tekstów. Powstało osiem wierszy.

Wiersze

Treścią przedstawienia, prezentowaną przez narratorkę, jest pobyt wnuczka na wakacjach u dziadków w sądeckiej wiosce – wiersz pt. *Prolog*. Postacie wnuczka i dziadka łączą poszczególne części spektaklu w całość. Dziadek pokazuje *dzikie zwierzęta, pola i las, cały ten wielki, ojczysty spadek, by wnuczek spędził zdrowo i ciekawie czas*. Dzięki temu zabiegowi widzowie razem z wnuczkiem obserwują przyrodę, zwyczaje i pracę na wsi oraz czas dojrzewania roślin i zachowania się zwierząt w lecie. Wtedy to bowiem, podczas żniw, zbierane są zboża: *ciężkie znosimy snopy, by ziarno na chleb było tej zimy* (wiersz *Bandoska*), które po przetworzeniu stanowią podstawowy składnik pożywienia dla ludzi i zwierząt: *ze mnie tylko chleb pieką i modlą się o mnie*, odpowiada kłos pszenicy na przechwałki polnego maka: *o mnie pieśni śpiewają... malarze lubują się w moich płatkach... mnie dziewczyna wplata sobie we włosy... mnie haftują... na makatkach* (wiersz *Mak i kłos*). Zbieranie miodu i jego walory dla zdrowia wnuczek poznaje, obserwując pszczoły (wiersz *Pszczoły*): *będzie na zimę miód do herbaty, ...który nie tylko, że jest pychotą, to jeszcze baaardzo zdrowy*. Aspekt wychowawczy, który w świecie zwierząt przyjmuje formę przygotowania młodych osobników do samodzielnego życia, narratorka prezentuje słowami: *kuropatwy ćwiczą start i lądowanie... jaskółki ćwiczą ruchy, aby zręcznie łowić muchy...* (wiersz *Szkoła latania*). Przestrogi i ostrzeżenia przed drapieżnikami, w tym przed człowiekiem, wyrażone są w refrenie wiersza *Drapieżniki*: *wilk to jest nasz wróg!... to drapieżny zwierz... więc się wilka strzeż... człowiek, to nasz wróg... to podstępny zwierz! Człowieka się strzeż!... sokół to nasz wróg!... to jest groźny zwierz! Sokoła się strzeż!* (wiersz *Nauki mamy łani*). Wiersze w sposób metaforyczny mają również uświadomić widzom, że każde zwierzę, w tym człowiek, było kiedyś dzieckiem: *ten, co rykiem napęłnia puszcę tylko małym kłębuszkiem był, gdy się w gawrze urodził* (wiersz *Drapieżniki*). Okres ten jest przygotowaniem do samodzielności: *choć jesteś mały..., ty też będziesz zuchem i chwatem...*



Rysunek 5. Studentka Patrycja Kulak – narratorka.

W przedstawieniu pojawiają się następujące rośliny, elementy krajobrazu i zwierzęta: tatarak, wierzba płacząca, dmuchawiec, mak, lilia, stokrotka, przebiśnieg, pszenica, las, łąka, polana, chaszczce, strumień, pasikonik, biedronka, wilk, lis, sarna, sokół, pszczoły, niedźwiedź, żbik, łasica, kuropatwy, synogarlice, dzikie gołębie, kosy, słowiki, jaskółki, czyżyki, muchy, bociany, gęsi, czaple, żurawie, sowa, wróble, myszy.

Scenografia

Ponieważ każda prezentacja czy spektakl wymaga stworzenia określonej atmosfery, grupie studentów powierzono zaplanowanie i przygotowanie scenografii. Były to osoby, które nie chciały lub nie mogły podjąć aktywności muzycznej. Zadanie polegało na wyborze koordynatora grupy, podziale ról, przyjęciu metody ustalania konwencji plastycznej, a także zaplanowaniu pracy i w konsekwencji wykonaniu dekoracji. Ta część projektu okazała się, wbrew naszym oczekiwaniom, najtrudniejsza. Uzyskano efekt nieproporcjonalny do nakładu czasu i pracy studentów.



Rysunek 6. Elementy scenografii do przedstawienia „Spotkanie wierszy i piosenek z latem”.

Konteksty merytoryczne, metodyczne, społeczne – wnioski

Kontekst pedagogiczny projektu, dotyczący dzieci, zawarty jest w treści przedstawienia. W odniesieniu do studentów ma on wymiar edukacyjny, rozwijając w formie umiejętności merytoryczno-metodyczne oraz szeroko rozumiane kompetencje społeczne.

Umiejętności merytoryczne, czyli śpiewanie, ruch z muzyką, improwizacje słowno-muzyczno-ruchowe, jako formy aktywności muzycznej/artystycznej, stanowiły treść zajęć. Studentki pracowały pod kierunkiem wykładowcy nad prawidłową emisją, dobrą dykcją i wykonaniem piosenek z zastosowaniem środków artystycznych (takich jak zróżnicowanie dynamiczne i tempo) oraz wykonaniem ich z nagraniem akompaniamentem. Poprzez tę formę działania mogły doświadczyć, jak przygotowuje się zawodowy chór do koncertu. Improwizacje słowno-muzyczno-ruchowe wymagały od studentek perfekcyjnego wyćwiczenia poprawnej artykulacji i dykcji, równocześnie z wykonywanym ruchem i grą na instrumentach. Ruch z muzyką, czyli interpretacje ruchowe muzyki instrumentalnej T. Bairda *Divertimento*, wymagały od studentek precyzyjnego dobrania i wytrenowania ruchów stanowiących artystyczną wizualizację dźwięków muzyki.

Metodycznym celem było przygotowanie warsztatu pracy nauczyciela, niezbędnego w jego zawodzie. Studenci mogli doświadczyć różnych form działania, stosowanych w aktywności artystycznej podczas przygotowywania przedstawienia. Były to: praca pod kierunkiem dyrygenta, samodzielne opracowanie układu ruchowego, samodzielne przygotowanie improwizacji słowno-muzyczno-ruchowej, opracowanie i przygotowanie dekoracji, zbudowanie postaci wnuczka i dziadka w formie pantomimy oraz interpretacja wierszy.

W wymiarze społecznym studentki musiały przyjąć określone role, w zależności od formy aktywności artystycznej. Wiązało się to z umiejętnościami interpersonalnymi: tworzeniem klimatu wzajemnego zaufania, empatii i asertywności oraz umiejętności pełnienia ról ważnych w pracy zespołowej. Istotnym elementem przygotowania przedstawienia była komunikacja werbalna i niewerbalna, rozwiązywanie problemów oraz umiejętność autoprezentacji.

Założone cele zostały osiągnięte. Studenci pozytywnie ocenili swój udział i potwierdzili nabycie nowych umiejętności. Szczególnie podkreślali nową dla nich umiejętność uważnego słuchania muzyki oraz to, że po raz pierwszy brali udział w tego rodzaju projekcie. Sam projekt także był dla nich nowością. Te wartości pokazują, że forma projektu, w którym wykorzystywane są różne rodzaje aktywności artystycznej (recytacja wierszy, wykonywanie muzyki, stworzenie scenografii), najlepiej, obok zajęć dydaktycznych, integruje umiejętności z różnych dziedzin edukacji, niezbędnych nauczycielowi.

Osiągnięto również drugi cel przedstawienia. Dzieci bardzo dobrze, wbrew obawom, zrozumiały przesłanie dotyczące funkcjonowania przyrody w lecie i znaczenia zachodzących wtedy procesów. Z zainteresowaniem przyjęły także prezentacje polskiej muzyki współczesnej.

Podsumowanie

Możliwość przedstawienia efektów pracy w formie występu była doświadczeniem, polegającym na wzięciu odpowiedzialności za przyjęte role, które składały się na całość spektaklu.

Cel projektu, w kontekście pedagogicznym, to po pierwsze, zapewnienie studentom możliwości tworzenia własnych wizji artystycznych muzyki i plastyki, po drugie, stworzenie warunków do wypracowania wspólnej interpretacji oraz po trzecie, zaprezentowanie publicznie efektów studentów. Potwierdziło się, że muzykowanie i praca nad projektem jest istotną wartością w kształtowaniu kompetencji społecznych i przygotowania studentów do pracy z dziećmi, co zostało zweryfikowane wywiadem przeprowadzonym po zakończeniu projektu.

Aneks

Paź i malarz

muz. Bożena Raszke
sł. Wł. Scisłowski

gdzie bratka pła - tki ko - lo - ro - we u - siadł le -

10
ciu - tko paź kró - lo - wej Roz - po - stał skrzy - dła bo się zmę - czył i ol - śnił

18
świat bar - wa - mi tę - czy zie - le - nią la - su zło - tem słoń - ca czer - wie - nią

26
ma - ków go - re - ją - cą gra - na - tem mo - rza gór fio - le - tem roz - ło - żył

34
wszy - skich barw pa - le - tę Prze - cho - dził o - bok

43
pe - wien ma - larz pa - zia - kró - lo - wej wnet od - na - lażł i pa - trząc nań po -

51
my - ślał so - bie już wiem już wiem co te - raz zro - bię Już wiem jak

Dmucha wiec

sł. Wł. Scisłowski

muz. Bożena Raszke

Dmucha wiec, la - ta - wiec dmucha wiec la - ta - wiec Je - szcze wzo - raj był żół - ty

7
dmu - cha - wiec la - ta - wiec jak ma - leń - kie stoń - ce dmu - cha - wiec la - ta - wiec la - ta - wiec

12
dziś jest bia - łą la - tar - nią co świe - ci na łą - ce co świe - ci na łą - ce

O płaczącej wierzbie

Włodzimierz Scisłowski

Bożena Raszke

Baj-ką sie zda-je ka-żda chwi-la
Lecz wie - trzyk fi-glarz znie-ba spa-da

11
gdy wśród za - ro - śli po - tok plu - szcze Nad wo - dą wie-rzba li - ście
i za - raz wszy-stko jest i - na - czej mar-szczy się na - gle toń zwie -

17
Fine
schy - la i się prze - głą - da mniej jak wlu - strze
rcia - dła i wte - dy wła-śnie wie-rzba pla - cze

26
Czas jej u - pły - wa wo - dy szu-mem szu-mem cze-sze ga - łą - zek swo - ich sple-ty

33
sple-ty i pa - trzy dłu - gowby - stry strumień strumień wy-ła - wia słoń - ca pro-myk

40
D.C. al Fine
zło - ty zło - ty

Koncert

Włodzimierz Scisłowski

Bożena Raszke

Voice

Przy stawie na zie-lo-nej łą-ce miał raz się o-dbyć za-bi kon-cert

5 Na sta-rych wie-rzbach ro-so-cha-tych po-roz-kle-ja-no wnet pla-ka-ty

7 że naswój wy-step pro-szą za-by wy-starczył ko-bi-let na-być Przy stawie na zie-lo-nej łą-ce

10 miał raz się od-być za-bi kon-cert przy-był więc wkrót-ce kret zro-dzi-na

12 za-skroneczwin-ny też przy-pły-nął i kos przy-le-ciał ba-rdzo cie-kaw

14 bo natenkon-cert dłu-go cze-kał Przy stawie na zie-lo-nej łą-ce miał raz się od-być za-bi kon-cert

17 Przy-włóki się śli-mak a z nim li-szka na-wet le-ni-wa ka-czka przy-szła

19 i przyfrunę-ły dwa-bo-cia-ny więc koncerto-stał od-wo-la-ny Przy stawie na zie-lo-nej łą-ce

22 miał raz się o-dbyć za-bi kon-cert

Voice

W tataraku

Włodzimierz Scisłowski

Bożena Raszke

Ta-ta-ra-ka wta-ta-ra-ku u-czył kie-dyś pły-wać ra-ka gdy dał znak ma-ły rak

7 pły-wać za-bką i na wznak ta-ta-ra-ka wta-ta-ra-ku u-czył kie-dyś pły-wać ra-ka

12 wkrót-ce bo-wiem wta-ta-ra-KU bę-dzie o-lim-pia-da ra-ków Ta-ta-ra-ka wta-ta-ra-ku

17 u-czył kie-dyś pły-wać ra-ka.

Zbigniew Nowak

PROLOG

W gorczańskiej (sondeckiej) wiosce stanął pomału
Pociąg z Krakowa. Gdy ucichł stuk
Na peron dziadek wysiadł z przedziału
A za nim raźnie wyskoczył wnuk

Wnuk właśnie pierwszą ukończył klasę
I na wakacje przyjechał gdzie
Chce się nacieszyć słońcem i lasem
Siły do nauki odzyskać chce

Że mu pokaże obiecał dziadek
Dzikie zwierzęta, pola i las
Cały ten wielki, ojczysty spadek
By spędził zdrowo, ciekawie czas

A w chacie wnusia babcia już czeka
Gdy tylko rwetes usłyszy psi
Z miseczką malin i kubkiem mleka
Pełna tęsknoty staje u drzwi

Cracovie, apr. '16

DRAPIEŻNIKI

Powierzę wielką Wam tajemnicę
Tylko nie zdradzcie jej czasem!
Że wilk, lis, niedźwiedź, żbik i łasica
Też były kiedyś bobasem!

Że ten rozbójnik, co kury kradnie
Przed którym zajęć ucieka
Do swej się mamy tulił bezradnie
Z mordką wilgotną od mleka

Że ten co szponem błyska i kłami
Knieję przyprawia o drżenia
Skuliwszy ogon zmykał do mamy
Swojego bojąc się cienia!

A ten co rykiem napęlnia puszcze
I nikt mu w drogę nie wchodzi
Tylko kosmatym, małym kłębuszkiem
Był gdy się w gawrze urodził

*

Choć jesteś mały, pamiętaj zatem
Bo wcale to nie daleko
Że ty też będziesz zuchem i chwatem
.....
Tylko codziennie pij mleko!

KWARTET DĘTY

(wind quartet)

Powiedział letni wiatr: koledzy
Zamiast buszować po wądołach
Po polach w zbożu i na miedzy
Mam dla was inny pomysł zgoła!

Nie suszmy prania już na płocie
Zagrajmy sobie kwartet dęty!
Na flecie, rożku i fagocie
A z drzew zrobimy instrumenty

Zaś na telegraficzne druty
Usiądą różne ptaki licznie
Piszac ósemki i ćwierćnuty
Pauzy, i znaki chromatyczne

Ja, – mówi południowy wietrzyk
Zagram na flecie, słodko, cicho
– A dla mnie fagot będzie lepszy
Burknął północny, – choć gram licho

– Ja na klarnecie zagram rzewnie
Powiedział wschodni wiatr z zaśpiewem
– Dla mnie zostanie obój pewnie
Westchnął zachodni wiatr powiewem

*

I, wraz zaczęli dąć i dmuchać
W gałęzie drzew i w ich korony
Tylko, że nikt ich nie chciał słuchać
Więc cały koncert był stracony

MAKI & KŁOSY

W sierpniowe popołudnie, w upale zenitu
Mak się polny przechwalał pszenicy i żytu

– O mnie pieśni śpiewają. Ma główka czerwona
Na stole w kryształowych pyszni się wazonach

Mnie zerwawszy na polu, nadobna dziewczyna
Wplata sobie we włosy, albo w stanik wpina

Lubują się malarze w moich zwiewnych płatkach
Mnie haftują niewiasty na wiejskich makatkach

Jest że więc coś piękniejsze niżli mak czerwony?!
A kłos głowę spuściwszy, milczał zawstydzony

Wreszcie na mak popatrzył i powiedział skromnie
– Ze mnie tylko chleb pieką. I modlą się o mnie...

NAUKI MAMY ŁANIA

Na leśnej polance, którą deszczyk rosi
 Rozsiadła się łania z swymi sarniętami
 A niesforny Rogas: pozwól mamu, -prosi
 Pobiegnę do lasu bawić się z wilczkami

Wilk to jest nasz wróg!
 Pożreć by cię mógł!
 Choć ma teraz grube łapy
 I miłą mordkę fajtłapy
 To drapieżny zwierz!
 Więc się wilka strzeż!

Na leśnej polance, słońko ciepło świeci
 Sarna z maleństwami świeżą trawkę skubie
 Prosi mała Łatka, pozwól iść do dzieci!
 Pozwól iść do sadu, tak jabłuszka lubię!

Człowiek, to nasz wróg
 Skrzywdzić by cię mógł!
 Teraz śmieje się i hasa
 Potem z fuzją czyha w lasach
 To podstępny zwierz!
 Człowieka się strzeż!

Na leśnej polance, mieni się łuk tęczy
 Łania czujnym wzrokiem patrzy dookoła
 Mamusiu, mamusiu! Bambi mamę męczy
 Chcę na tęczę wlecieć! Pójdę do sokoła !

Sokół to nasz wróg!
 Zranić by cię mógł!
 Teraz ledwie opierzony
 Lecz ma ostry dziób i szpony!
 To jest groźny zwierz!
 Sokoła się strzeż!

PSZCZOŁY

Tańczymy sobie w lipcowym słońcu
 Od wschodu do zachodu
 Ale nie zdarte buty na końcu
 Będą, lecz plaster miodu

Do tańca różne prosimy kwiaty
 Z pól, sadów, łąk pod lasem
 Będzie na zimę miód do herbaty
 Na pajdę chleba z masłem

*
 Kup więc miód sobie, to płynne złoto
 Gryczany lub spadziowy
 Który nie tylko, że jest pychotą
 To jeszcze baaardzo zdrowy
 Cracovie, apr. '16

SZKOŁA LATANIA

Gdzie polana z gęstwy leśnej się wylania
Kania otworzyła swą „Szkolę latania”

Uczęszczają do niej wszystkie młode ptaki
Które zawojować chcą podniebne szlaki

Te które wzlatują nad pola i lasy
Jak te, co udadzą się w dalekie trasy

I musząc się jeszcze uczyć geografii
Bez czego do Ciepłych Krajów się nie trafi!

Nieopodal chaszczy, na małej polanie
Kuropatwy ćwiczą start i lądowanie

A synogarlice i dzikie gołębie
Uczą się jak zmykać przed groźnym jastrzębiem

Kosy uczą latać się lotem koszącym
A słowiki zdać chcą w stylu śpiewającym

Jaskółki, czyżyki pilnie ćwiczą ruchy
Aby w trakcie lotu zręcznie łowić muchy

Zaś boćki z klekotem na łące pod lasem
Planują najlepszą do Afryki trasę

A jak w kluczu latać gęgają na trawie
Gęsi, czaple oraz wędrowne żurawie

Nad wszystkim wysoko unosi się sokół
I swym bystrym okiem rozgląda się wokół

*

Tylko sowa nie ma do nauki ochoty
Czeka aż się ściemni. Lubi nocne loty

BANDOSKA

Zachodź słoneczko, zachodźże wreszcie
Bo plecy bolą od znoju
Dawno skończyli robotę w mieście
I zażywają spokoju

A my na polu grzbiety chylimy
I ciężkie znosimy snopy
By ziarno na chleb było tej zimy
I w przedwiosenne roztopy

Świt do roboty w pole nas wzywa
A zaraz robi się wieczór
I pot strugami po grzbiecie spływa
A burza wisi w powietrzu

Jeszcze do stodoł trzeba zwieść plony
Zrobić dożynki w niedzielę
I wieniec z chlebnych kłosów spleciony
Pobłogosławić w kościele

*

Lecz nim odpoczną żeńce i gleba
W mroźnej utonie świat ciszy
To parę kłosów zostawić trzeba
Dla wróbli i polnych myszy